

Wielkanoc na straganach

Data publikacji: 20.04.2011 16:30

□

Można powiedzieć, że stragany na cieszyńskim rynku wpisały się już na dobre w pejzaż tego miejsca. Kuszą różnorodnością, kolorem i atmosferą świąt, a czym do nich bliżej tym wokół stoisk robi się tłoczniej.

Na rynku w Cieszynie każdego roku, przed Wielkanocą rozkładane są stragany. Co możemy na nich kupić? Koszyki małe i duże, zajączki, małe żółciutkie kurczaczki, wielkanocne pisanki, serwety, serwetki, kwiaty, kartki, baranki... - **Oj pani, czego tu nie ma** – śmieje się pani Danuta – **przyszłam wnukom kupić jakieś słodycze na „zajączka”, a tu tyle tego jest, że sama nie wiem co wybrać.**

Z każdym dniem wokół straganów panuje coraz większy tłok, jednak największego obłożenia sprzedający spodziewają się w „ostatniej chwili” przed samymi świątami. - **Nie powiem zainteresowanie towarem jest duże. Ludzie zatrzymują się, pytają o cenę, zamyślają się i często odchodzą** – mówi sprzedająca – **największym zainteresowaniem jednak cieszą się wśród kupujących wiklinowe koszyki na święconkę. Ile dziennie ich schodzi? Sporo.**

Tłumnie oblegane są również stoiska ze świątecznymi kartkami. - **Kupuję tutaj, bo wybór jest naprawdę duży, nigdzie indziej takiego nie ma** – mówi Izabela Socha – **nie uznaję życzeń składanych telefonicznie, kartka to kartka, trzeba włożyć trochę trudu w jej wysłanie, a to znaczy, że osoba do której ją kieruję jest dla mnie ważna i traktują ją indywidualnie. Zresztą sama też lubię otrzymywać kartki świąteczne.**

Tak, czy inaczej nawet jeśli nie zamierzamy niczego kupić na cieszyńskim straganie, warto pospacerować wokół rzędu stoisk, żeby podejrzeć pięknie wykonane ozdoby, poczuć magię nadchodzących świąt i rozkoszować się tym razem ciepłą i iście wiosenną Wielkanocą.

Bsk